

05.03.2021. wieczorne Marian - Chwała Ojca jaśniejąca na Obliczu Jezusa Chrystusa.

05.03.2021. Chwała Ojca jaśniejąca na Obliczu Jezusa Chrystusa.

Wszystko zależy od tego, na ile to nas wciąga, aby poznawać Pana i kosztować z Niego. Na ile to nas tak zaabsorbuje, że wszystko ginie wobec tego jednego. To ma duży wpływ na nasze poznawanie Pana i trwanie w tym, co poznamy.

2 list do Koryntian 4,6

„Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym”.

Jak ważne jest oblicze Boga dla nas? Powinno być to dla nas oczywiste. Tak samo jak oblicze ziemskiego ojca, kiedy jest zadowolony, uśmiechnięty, mówi dziecku, że jest pięknie, że jest wspaniale, że może się cieszyć wraz z ojcem. Ale gdy jest źle, to wtedy jego oblicze się zmienia, nie jest już takie uśmiechnięte i zadowolone. Jest zgniewane. Myślę, że Jezus z uśmiechem nie wypędzał przekupniów ze świątyni, było to oblicze zgniewane.

Ważne jest to dla nas, aby Boże Oblicze było dla nas jasne i przyjemne. Abyśmy mogli w Chrystusie oglądać przyjemność Ojca, że należymy do Syna. To jest najważniejsze. Bez myślenia o tym jesteśmy jakby przytłumieni i nieświadomi tego co się dzieje, kto na nas patrzy, i jak On na nas patrzy.

Ważne dla nas jest pamiętać, że to my potrzebujemy tego jasnego Oblicza naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa, bo to rozjaśnia dopiero ciemności – ich blask światłości, blask miłosierdzia, blask pomocy. On rozjaśnia ciemności bardziej od słońca, powoduje, że doznajemy jak nam dobrze; że zależy nam na społeczności z Panem Jezusem i Ojcem. Miłość ciągnie do siebie, pokój przyciąga, świadomość, że Bóg jest przyjazny nam – to ma dla nas wielkie znaczenie.

Często ludzie nie myślą o tym, ale my jesteśmy dziećmi Bożymi i kiedy dzieci Boże nie myślą o tym, jakie jest oblicze Ojca, to czegoś brakuje tym dzieciom. One nie zwracają uwagi na to, co

się dzieje z Ojcem i wtedy robią sobie co chcą.

Musimy pamiętać o tym, jak ważne jest oblicze Ojca względem nas. Widzimy też to na Obliczu Jezusa, bo On pokazuje co czuje Ojciec.

„I został przemieniony przed nimi, i zajaśniało oblicze Jego jak słońce, a szaty Jego stały się białe jak światło”.

I Oblicze Jego zajaśniało, a na obliczu Jego czytamy, że widzimy chwałę Boga – na obliczu Jezusa. Dlatego jakże cenne jest to dla nas, gdy to Oblicze jaśnieje. Ono rozświetla nasze ciemności. Ono rozświetla nam drogę powrotną, ono pokazuje nam, co jest dla nas najlepsze. Wtedy my chodzimy za dnia, bo blask jest duchowy, to nie słońce rozświetla ciemności naszej drogi, to Chwała Ojca jaśniejąca na Obliczu Jego Syna, rozświetla ciemności i pomaga nam rozsądnie podejmować decyzje, w którym kierunku iść. Bez tego jesteśmy jak pogubione dzieci; dzieci, ale pogubione. Nie ma wskazówek od Ojca, nie wiedzą co dobre a co złe, nie widać reakcji Ojca na to, a więc dzieci nie mają pojęcia.

A tutaj widzimy po jasności i chwale, że Ojciec jest tym zainteresowany.

Mogliśmy czytać, że Bóg mówi: Moje ręce nie są zbyt krótkie, ale to wasze grzechy zasłoniły Moje Oblicze. Oddzieliliście się przez swoje grzechy od Chwały Jasności Mojego Oblicza, która by wam świeciła i wskazywała co jest dla was drogocenne.

Człowiek podejmujący decyzję, kiedy nie świeci mu Światło Żywota, wiemy co wybierze: drogę na skróty, drogę po swojemu; i potem co z tego zbierzemy? Kłopoty, zamknięcia, zablokowania. I co zyskaliśmy? Mamy Biblię, cały instruktaż zbawienia, a człowiek co chwilę wpada w pułapki. Czego to jest powodem? Jedyne powód to taki, że człowiek nie zwraca uwagi na Jezusa. Bez Jezusa próbuje żyć po chrześcijańsku i nie ma światła i nie ma Tego, który świeci. Pan Jezus mówi: Korzystajcie póki światłość macie, a to pozwoli wam prawidłowo podążać.

Ludzie szamoczą się między jakimiś wydarzeniami, ale gdyby trwali w Panu i świeciło im światło, to wybory są wtedy proste. Widać od razu ku czemu zmierza. To powinno nas naprawdę interesować. Jakie Oblicze ma Ojciec wobec nas? Jeśli Słowo Boże pokazuje, kiedy Oblicze Boga jest zasłonięte, a kiedy odsłonięte; kiedy człowiek musi chodzić w ciemności, bo sam spowodował, że Bóg odwrócił Swoje Oblicze od człowieka.

Pamiętamy, jak Mojżesz powiedział: Jeśli Twoje Oblicze pójdzie z nami, to my pójdziemy, bo wiemy, że dojdziemy. Wiemy, że Twoje Oblicze jest przyjazne nam i chcesz, abyśmy osiągnęli cel, który nam wyznaczyłeś.

Chwała na Obliczu Jezusa, jaśniejąca Chwała Ojca. Jezus mówi: Widziałeś mnie, widziałeś Ojca. Bardzo ważne jest to dla nas. Wiele tematów umyka nam. Jesteśmy trochę jak ludzie nieorganizowani w sobie, tacy zhuśtani, tacy, po prostu, czytający Biblię i nie rozumiejący, co my czytamy. Tu gdzieś się rzucimy, tam się rzucimy, potem człowiek przychodzi przed Boże Oblicze jak rozhuśtana łódź. Najpierw się cieszy, a za chwilę już się nie cieszy – jakby dzień i noc w jeden worek wrzucili i to się kołysze między ciemnością, a światłością. Tak nie da rady.

Dla nas musi być ważna każda sprawa, bo nowe życie potrzebuje w każdej sprawie uporządkowania. Nie może być chaosu. Czy chodzisz w Świecie? Czy widać po twoim życiu, uczynkach i słowach, że chodzisz w Świecie i widać w nich Chrystusa żyjącego w tobie?

Ludzie nie konfrontują swojego życia z Prawdą, tylko po pewnym czasie, w dziwny sposób, ludzie przestają zwracać uwagę na to, co naprawdę jest ważne. A my musimy wytrwać do końca, bo mamy złodzieja, który próbuje nas okradać z każdej strony. Wróg chce, aby człowiek był samoistny, nie żyjący dzięki Jezusowi, tylko samoistnie żyjący.

Jak ty kochasz Jezusa, to wszystkie tematy legły. Jezus jest tematem nr 1. Poznawanie Go, kosztowności Jezusa. I gdyby się ciebie spytać co Jezus mówił do ciebie 2 tygodnie temu, 3 tygodnie temu – ty wiesz, bo zachowujesz w sercu Jego słowa i cenisz to, co do ciebie mówi. A jak człowiek nie ceni, to przepuści, bo nie mają wartości słowa Pana. A to jest olbrzymie ważne, jakie Oblicze Jezusa jest dzisiaj nad nami. Czy ono jest pogodne i szczęśliwe, czy jest zasmucone, czymś zgniewane? To jest ważne, bo od tego zależy, jak my funkcjonujemy, jak On patrzy na nas.

Wiemy, że walczy o nas, bo nas miłuje, dlatego musimy o tym myśleć.

Często patrzeliśmy na oblicze naszego ziemskiego ojca czy matki i z tego wyciągaliśmy wnioski. Tym bardziej interesuje nas Oblicze Pana Jezusa, bo na Nim możemy zobaczyć, co naprawdę myśli o nas Ojciec.

IV Mojżeszowa 6: 25-26

Ludzie mówią: Co tu z Biblii można mówić? Wszyscy wszystko wiedzą. Ale co to za wiedza, która nie łączy się z codzienną praktyką w życiu? Taka wiedza w sumie nie jest potrzebna człowiekowi. Wiem to i tamto, ale w codzienności żyje zupełnie inaczej niż jest napisane w Biblii.

„Niech rozjaśni Pan Oblicze Swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; niech obróci Pan twarz Swoją ku tobie i niech ci da pokój.”

Jakie piękne potrzeby. Bóg mówił: Tak będziecie mówili wobec Izraela: Aby Oblicze Boże było jasne nad wami, żebyście mieli pewność, że Bóg w swojej miłości troszczy się o was, że On przeprowadza. On mówi: Ja was karmiłem, Ja was poilem, dawałem wam deszcz w odpowiedniej porze, dawałem wzrost waszej roślinności; rozmnażałem wasze zwierzęta, napełniałem was – a wy gdzie poszliście???

Tu jaśniejące Oblicze Boga, który obdarza ich wszelkim dobrem, a oni idą w stronę ciemności, zamiast dziękować Bogu co dla nich uczynił. Jak wygląda wdzięczność? Kiedy człowiek nie myśli o Obliczu Bożym, nie ma wdzięczności, że Bóg może patrzeć na ciebie z radością, że trwasz w Jego Synu, że On troszcząc się o ciebie, powoduje że owoc się pomnaża. Sprawiasz przyjemność swemu Ojcu. I wtedy też widzisz jak działa Jezus Chrystus w tobie, jak napełnia cię zadowoleniem, bo to wypływa z Jezusa. Bóg daje ci duchowe wzmocnienie. Doznajesz, że się rozrastasz i dzieją się w tobie dobre rzeczy.

To jak żyjemy, co robimy przed Obliczem Boga, ma wielkie znaczenie dla nas. Eliaś mówił: *Jako stoję przed Obliczem Boga Wszechmogącego*. On zdawał sobie sprawę, że jest przed Obliczem Boga. W wielu miejscach znajdziemy to w Biblii. Cała Biblia pokazuje, że to musi mieć zainteresowanie w każdym z nas. Jak Bóg na nas patrzy. Czy to jest wzrok Ojca, który się cieszy swoim synem i córką?

Jesteśmy stworzeni na obraz Boży i możemy sobie zdawać sprawę z o wiele większego i głębszego smutku czy radości Ojca w niebie. To jest czyste i doskonałe. My mamy namiastkę tego, ale już czujemy smutek, gdy dziecko się nas nie słucha, gdy robi po swojemu, chociaż wie jak powinno być i dlatego jest nam smutno.

Widząc nasz smutek, dziecko może powiedzieć: Ale o co chodzi? Co ja złego robię, że tata masz takie oblicze? Weź się zmień ojciec, bo po co takie masz oblicze? I ludzie myślą, że wywołają jakieś zmiany i Bóg będzie na nich patrzył przychylnie, chociaż oni będą robić głupie rzeczy. Oczekują, że to Bóg się zmieni. Tak samo Izraelici wobec Boga: Co Ty od nas chcesz?

Dla nas dzieci Bożych jest to ważne, aby Oblicze Pana Jezusa było jasne i rozświetlało nam ciemności, żebyśmy zawsze wiedzieli, co zrobić, jak pójść dalej, żeby to było zgodne z wolą Ojca. Tego potrzebujemy, nieustannie. A więc czynimy to, co miłe jest Bogu i módlmy się o siebie nawzajem, abyśmy tak właśnie stali przed Bogiem.

1 Kronik 16:11, 29-30

„Szukajcie Pana i Mocy Jego, Rozpytujcie się ustawicznie o Oblicze Jego!”

„Przynieście Panu chwałę Imienia Jego, Przynieście ofiarę i wejdźcie przed Oblicze Jego! Oddajcie pokłon Panu w świętej ozdobie! Zadrżij przed Obliczem Jego, cała ziemio! Zaiste, gdy On utwierdzi okrąg ziemski, ten nie poruszy się”.

Przychodźmy zawsze świadomi tego, że stoimy przed Obliczem Boga. Teraz dla nas jest ważne, jak Bóg patrzy na zgromadzenie. Czy z przychylnością, czy z radością, czy ze smutkiem? Czy jest zainteresowany zmianą, chce do nas docierać? Spodziewamy się, że podczas zgromadzeń, Pan będzie nam dawał to, co Jemu jest miłe i co On chce do nas powiedzieć. Nie możemy się spodziewać tego, że „najmądrzejszy chłop” będzie nas uczył, ale że Jezus będzie nas uczył. On wie czego potrzebujemy na ten czas.

Ojciec wszystko Jemu przekazał i teraz jest tak ważne co my widzimy na tym Obliczu. Czy przyjaźń, radość, czy może smutek lub gniew?

Słowo Boże mówi o Jezusie, który karci, smaga, ćwiczy i wychowuje. Rozpytujmy się więc o to Oblicze, pilnujmy, abyśmy stawali w sposób godny. Jeżeli coś zrobimy, to ludzie mogą tego nie widzieć, ale Pan to widzi. Porządkujmy to, i chodźmy zawsze w czystości, aby Pan mógł zawsze patrzeć na nas z przychylnością i wspierać nas w poznawaniu Jego. I wtedy nie masz problemu. Twoje serce będzie ciągnęło tylko do Pana. To jest tak potężne wypełnienie, że nie potrzebujesz niczego więcej. Masz Jezusa, masz wszystko.

Psalm 31: 17

„Rozjaśnij Oblicze nad sługą swoim, wybaw mnie w łasce Swojej”.

Jakie to jest ważne. W całej Biblii widzimy, że tym ludziom Bożym zależało, w jaki sposób Bóg na nich patrzy. Jak Dawid zgrzeszył to wiedział, wołał do Boga: Boże oczyść mnie, usuń tę przeszkodę, wróć Ducha Bożego do mnie i oczyść moje serce, abyśmy mogli być ze sobą w społeczności. To jest ważne dla nas. Jesteśmy dziećmi Boga.

Gdy byliśmy dziećmi diabła, nie interesowało nas, co Bóg myśli o nas, ani my nie myśleliśmy o Bogu. Ale gdy zostaliśmy urodzeni z tego Świętego Nasienia w Jezusie Chrystusie, to zaczęliśmy się interesować i to stało się dla nas ważne. Gdy coś zrobiliśmy źle, byliśmy smutni, reakcje były prawidłowe, zachowywaliśmy się prawidłowo, tak jak zachowuje się dziecko przed Obliczem Ojca. To było prawdziwe i prawidłowe. Wiara pozwoliła nam zobaczyć naszego Ojca i to, co jest skierowane wobec ciebie i mnie, w Jezusie Chrystusie.

Zaczęliśmy reagować prawidłowo i starać się o to, co jest miłe Bogu, a uciekać od tego, co niemiłe Bogu. Doznaliśmy, że jesteśmy Jego dziećmi i zainteresowała nas Jego wola.

Bóg nam zaczął pomagać lub zatrzymywał nas ku upamiętaniu i porzucaniu zła. Zaczęła się Boża praca nad nami, abyśmy prawidłowo zmierzali do kierunku wieczności. Pamiętajmy o tym, jest to dla nas bardzo ważne. Nie możesz robić sobie co zechcesz, bo może się okazać, że zamiast jaśniejącego Oblicza Boga, zostanie ciemność, sama ciemność, bez światła, bez rozjaśnienia, bez promyka nadziei. Bo Słowo Boże mówi o tych, którzy po dwakroć umarli są, a więc skończyło się się światło na zawsze.

Mamy nadzieję i możliwość ratowania się. Jezus nie przyszedł nas potępić ani zniszczyć, ale uratować. Mamy kogoś, kto położył za nas życie, komu zależy na tym, abyśmy byli trzeźwi i świadomi tego, co się dzieje.

Bądźmy zdrowo tym przejęci, ale także zainteresowani, bo to, co nas spotkało jest piękne i wspaniałe.

W Psalmie 67: 2

„Niech nam Bóg miłościw będzie i niech nam błogosławi. Niech nad nami rozjaśni Oblicze Swoje. Sela. Aby poznano na ziemi drogę Twoją, wśród wszystkich narodów zbawienie Twoje.”

Niech Bóg rozjaśnia Swoje Oblicze nad nami.

Jestem pewien tego, że Bóg chce nam zwrócić na to uwagę, abyśmy tego szukali. Żeby Bóg tutaj działał, aby Pan był uwielbiony, abyśmy my w Światłości Jego Oblicza tu chodzili i gdziekolwiek jesteśmy, czy w pracy czy w domu – abyśmy zawsze chodzili w Jego Światłości. Słowo Boże mówi: Nie potyka się ten, który chodzi w Świecie Jego Oblicza. Nie potyka się. Światło Żywota rozświetla ciemności i człowiek dokładnie widzi Tego, który jest Jego Zbawieniem.

Psalm 80: 4 i 8

„O Boże odnów nas i rozjaśnij Oblicze Swoje, a będziemy zbawieni (...)

Boże Zastępów! Spraw nam odnowę. Rozjaśnij Oblicze Swoje, a będziemy zbawieni. ”

Zdawali sobie sprawę, że zblądzili i potrzebują przywrócenia prawidłowego stania przed Bogiem. Aby znowu im Światło świeciło i było w ich życiu inaczej. Aby promieniowała w nich radość , miłość, wdzięczność, zadowolenie. By z ochotnym sercem przychodzili do świątyni Bożej śpiewać Bogu pieśni pochwalne, ciesząc się, że przed Jego Obliczem mogą żyć prawidłowo. Bo Bóg powiedział, że tam będzie wpatrzone Jego Oblicze, gdzie będzie świątynia. I kiedy oni przyjdą i będą szukać Boga, to On im odpowie. Ale też Bóg powiedział: Wyście naruszyli to wszystko, wy zhańbiliście to miejsce. Przed Moim Obliczem popełniali te wszystkie ohydne rzeczy. Pokazał to jednemu prorokowi i powiedział: Zobacz co oni robią przed Moim Obliczem, myśląc że robią to w ciemności, ale Bóg widzi wszystko.

Niech Pan napełnia nas tym wszystkim, abyśmy my, dzisiejsze pokolenie, zdawali sobie z tego sprawę. Będziemy pilnować swoich szat, będziemy uczciwie do Niego należeć, będziemy pokutować kiedy trzeba i będziemy wdzięcznym sercem, śpiewać Mu pieśni pochwalne; bo szczęśliwy to lud, którego On jest Bogiem, którego Syn jest Zbawicielem. To jest wspaniały Boży lud, Boże dzieci, pamiętajmy o tym i pilnujmy.

Psalm 95:2

„Pójdźmy przed Oblicze Jego z dziękczynieniem. Wykrzykujmy Mu radośnie w pieniach, gdyż wielkim Bogiem jest Pan i Królem wielkim nad wszystkich bogów.”

Wiecie, to dodaje otuchy, już nie raz to doświadczałem, że kiedy tylko w moim umyśle powstało, iż stoję

przed Panem, to pieśń którą śpiewałem nagle dostała bodźca, bo myślałem o Nim, że śpiewam dla Niego. A jak człowiek śpiewa bez myślenia o Nim, to myśli się o czymś innym, usta śpiewają, a człowiek myśli, że kotleta wczoraj nie zjadł i się zepsuje. Człowiek myśli o bzdurach śpiewając, bo nie doznaje, że jest przed Obliczem Boga. Bo gdyby człowiek o tym myślał, miałby szacunek do Boga: Boże, przecież ja Tobie śpiewam!! Tobie zawdzięczam życie! Te zgromadzenia muszą ożyć! To musi się stać chwałą, to nie usta śpiewają, a serce daleko i umysł też zupełnie gdzie indziej.

Cały człowiek musi chwalić Swego Boga, za to, co On dla nas uczynił! To jest piękne! Godzien jest chwały Ten, który to uczynił. Godzien jest chwały Ten, który posłał Syna, żeby Jego dzieci śpiewały Mu z całego serca, jako przed Obliczem Jego, chcący oddać Mu chwałę. Maria wiedziała, że wielkie rzeczy uczynił jej Wszechmogący. Nam uczynił jeszcze większe rzeczy i jej także, bo potem przyszło przebaczenie jej grzechów i zbawienie, i żywot wieczny.

Mamy wielki przywilej, żeby pamiętać o tym, dla kogo żyjemy, dla kogo umieramy. Nie zawracajmy ludziom głowy sobą. Żyjemy dla Boga i dla ludzi. To jest piękne, bo cokolwiek zrobisz bliźniemu swemu to Jezus mówi, że mi to zrobiłeś. Czyńmy sobie jak Jezusowi.

To jest piękne, gdy Jezus mówi: To mi się podoba. Przyjacielem moim jesteś, kiedy życie swoje kładziesz, jak i Ja położyłem za was. Jezus pokazuje, kiedy Jego Oblicze jest rozjaśnione. Ale gdy ludzie odchodzą od tego i żyją po swojemu, Jezus mówi: sam się oddzielasz ode mnie. Jak chcesz mieć rozjaśnioną Drogę, skoro ty sam zostawiasz Drogę. Kiedy człowiek chce wrócić, wtedy znowu może wołać, a Pan uczyni to, co jest potrzebne.

Psalm 100: 2

„Służcie Panu z radością, przychodźcie przed Oblicze Jego z weselem.”

I taką tęsknotą jest nasza, żeby tak było w zgromadzeniu, gdzie cały zbór przychodzi jak dzieci zadowolone przed Oblicze Ojca. Czy nam krzywdę Ojciec zrobił posyłając Syna? Czy przebacząc nam grzechy skrzywdził nas? Że uczynił nas Swoim ludem? Czy odebrał nam swobody, przez to, że dał nam wolność w Jezusie? Żebyśmy Jego chwalili? Przestańmy absorbować się sobą, zacznijmy chwalić Boga. Ile Mu się należy chwały? Ile możemy o Nim powiedzieć? Jak wielkim jest Ten, który nas zrodził? Kto złoży Bogu dziękczynienie – temu On okaże Drogę Zbawienia.

Zajmij się tym naprawdę. Sprawdźmy serca, sprawdźmy struny głosowe, czy nie chodzą na obcych nutach, a potem chcą wejść na prawdziwe. Raz mówią głupotę, a potem chcą śpiewać wspaniałe rzeczy. Niech one chodzą prawdziwie, jak struny grają dla Pana, dla Jego chwały. Mówcie jak Słowo Boże mówi. Piękne rzeczy uczynił nam Pan, a diabeł chciałby to zniszczyć. Pan na to nie pozwoli, zawsze będzie się upominał.

To wszystko jest dla nas, bo my bez Niego zginiemy. Jeżeli On się upomina o nas, to znaczy, że nas miłuje i robi to dla naszego dobra i zbawienia.

Przychodźmy przed Jego Oblicze z radością, rozmyślajmy o Nim we wszystkich sprawach naszego życia.

Bóg mógłby nam grozić i straszyć nas, a wtedy byśmy się bali, spadłaby na nas plaga, czy choroba, ktoś nogę stracił, ktoś język – wszyscy bylibyśmy przerażeni, zastraszeni, ale to nie byłaby prawdziwa miłość, prawdziwe zadowolenie i szczęście. On chce abyśmy przychodzili do Niego zgodnie z poznaniem jakie nam daje. A więc kogo widzimy na Obliczu Chrystusowym, widzimy taki jest Ojciec. Jak Jezus jest zagniewany, zagniewany jest Ojciec. Jezus jest szczęśliwy, szczęśliwy jest Ojciec. Jezus pokazuje nam, jaki jest w tej chwili Ojciec.

Kiedy Pan pochylał się nad potrzebującymi, kiedy okazywał litość i miłosierdzie, i wskazywał drogę – taki właśnie jest Ojciec. Dokładnie takie uczucia ma.

Wykorzystujmy to, póki jeszcze mamy czas.

Księga Ezdrasza 9: 15

„Panie, Boże Izraela, Ty jesteś sprawiedliwy, że chociaż resztką z nas ocalała, jak to jest dzisiaj. Oto stoimy przed Twoim Obliczem splamieni winą, choć nie godzi się nam z tego powodu stać przed Twoim Obliczem. Gdy tak Ezdrasz na klęczkach płacząc, modlił się i wyznawał grzechy przed świątynią Bożą, zgromadził się około niego z Izraela bardzo wielki tłum mężów, kobiet, dzieci i cały lud zanosił się od płaczu.”

Tak Bóg poruszył serce ludu. Kiedy Ezdrasz był poruszony i naprawdę świadomy wspaniałości Boga, i świadomy jak oni źle postąpili wobec Boga, on to przeżywał w sercu. To nie była modlitwa ust, jego duch to czuł. On czuł co lud zrobił temu Bogu. On był smutny i wiedział, że nie godzi nam się nawet Boże stawać przed Tobą w takim stanie. Wziąłeś nas z niewoli egipskiej, dałeś nam ziemię obiecaną, świątynię i możliwość składania ofiar, abyśmy byli czystym, świętym ludem Boże, a my to wszystko zostawiliśmy i poszliśmy za bałwanami, poszliśmy w grzech, nienawiść, zawiści, złe nastawienia czy inne rzeczy.

Pięknie. Gdy człowiek ma rozjaśnione serce, to zdaje sobie sprawę, że Bóg jest Bogiem, a my ludźmi. Jak dobrze jest prawidłowo stawać przed Bogiem. Nie można mieć złej postawy: „Boże to niewielkie grzechy, a co to było, już teraz nam przebaczone, bo zrozumieliśmy, że to było niewielkie”. Nie, oni są prawdziwi. Wszędzie gdy spotykamy Bożych ludzi, oni są prawdziwi. Nehemiasz, Daniel oni są prawdziwie skruszonego serca, oni rozumieją co zrobili Bogu.

Rozumiecie? Co my robimy Bogu, że pozwalamy na tak zepsuty nasz stan duchowy? Skoro On posłał Syna, Zbawiciela i Odkupiciela, Jego Krew, by nas nią oczyszczać, a co my robimy? Zamiast śpiewać i nieustannie wdzięcznym sercem do Niego należeć, człowiek chodzi, jakby został skrzywdzony, tym powołaniem do wieczności, absorbuje różnymi rzeczami. Co to ma za znaczenie, skoro taki chwalebny czyn wobec nas Bóg uczynił – posłał nam Syna, tym się zajmij, a zobaczysz ile ci przyjdzie wspaniałości z tego miejsca. Co tam świat, co tam ludzie – mamy Jezusa i Jego Słowa, które tak mało jeszcze znamy w codziennym życiu. Mówmy co Jezus powiedział. Nie psujmy dobrych obyczajów. Nie musimy czerpać wiadomości ze świata, aby między sobą je rozprowadzać. Potrzebujemy wiadomości z Nieba, aby o tym rozmawiać. Tego potrzebuje Kościół.

Zadowolenia z Jezusa i wdzięczności, że Zbawiciel ma moc nas zbawiać, że On pojednał nas z Ojcem. To jest nasze wielkie szczęście. I biada nam, gdy stracimy to szczęście, a zamienimy je na inne.

Ezdrasz zdaje sobie sprawę. Potem jest modlitwa, przyznawanie się Bogu. Gdy Bóg widzi, że lud pokutuje i ma skruszone serce, to Bóg jest otwarty, by podnieść ich i napełnić radością. Ojciec chce radości. Wiemy, że każdy rodzic, chce mieć społeczność ze swoimi dziećmi, nie chce aby tylko broiły. Ojciec, chce przytulić dzieci, cieszyć się nimi, gdy spokojnie usiądą na kolanach. To jest normalna społeczność. Tak samo Ojciec w Niebie chce mieć z nami społeczność. Chce, żebyśmy byli czyści, dlatego dał nam Syna.

Mamy wielki przywilej mieć świadomość. Już nie żyjemy w niewiedzy. Mamy wiedzę, że Bóg jest i patrzy, przepatruje całą ziemię, i żadne ciemności nie są w stanie ukryć czegokolwiek. On widzi w każdych ciemnościach, mówi: Choćbyś uciekł nie wiadomo gdzie, i tam cię widzę.

Na Obliczu Jezusa widzimy miłość Ojca, który posyła nam Syna, aby nas zbawić z naszych grzechów, uwolnić z tego, kim byliśmy. Abyśmy my umarli i żeby w nas żył Jego Syn. To jest piękne pragnienie Ojca. Nie powstrzymujmy tego, co jest tak piękne. Gdy nam na tym nie zależy, to mówimy Bogu, że mamy ważniejsze sprawy, a potem przyjdziemy do Boga, aby zrobił co uważa. Nie, „dzisiaj” jest dla nas ważne. Dziś, gdy głos Boży słyszymy, nie zatwardzajmy serc naszych. Myślmy o tym, jak być przed Bogiem, który dał nam Syna i przebaczył nam grzechy. Jak chwalić Tego, który Niebo przed nami otworzył? Jak chwalić Tego, który wezwał nas do Swego Domu w Jezusie?

Jezus mówi, że Bóg szuka takich, którzy Mu cześć w Duchu i Prawdzie oddają. Musimy mieć świadomość, że tu nie chodzi o śpiewanie, tu chodzi o śpiewanie z serca, o chwalenie Boga, myślenie o Tym, komu śpiewamy. Mamy wroga i musimy go pokonać.

Kiedy wróg napaskudzi nam w głowie różnymi rzeczami, to mamy później problem chwalić Boga. Z jednej strony mamy słowa pieśni, a z drugiej nie dorastamy do słów tych pieśni i nie jesteśmy jej w stanie zaśpiewać. Tylko usta śpiewają. Nie możemy wejść w te słowa, bo się oddzieliliśmy. Ale kiedy stoimy prawidłowo, wchodzimy w słowa pieśni i szybko jesteśmy złączeni. To jest dla nas bardzo ważne. Pokuta, oczyszczenie i Bóg podnosi.

W Księdze Jeremiasza 5: 21 i 22.

„Słuchajże tego ludu głupi i nierozumny, wy którzy macie oczy a nie widzicie, macie uszy a nie słyszycie. Czy nie ma u was bojaźni przede Mną? - mówi Pan. I nie drżycie przed Moim Obliczem? Ja wytyczyłem morzu jako granicę piasek nadbrzeżny, wieczystą zaporę, której przebyć nie może. I choć się burzy, jednak jej nie przemoże, choć szumią jego fale, jednak jednak jej nie mogą przekroczyć.”

Ile jest mórz na tej ziemi, ile jest brzegów na tej ziemi? A Bóg mówi: Ja uczyniłem to. Jak wielkim jest Ten, który to uczynił? Wszystko stworzył, określił granice, które są nieprzekraczalne. Nawet jak przekroczy gdzieś morze, to wróci.

Bądźmy świadomi, że ten Wszechmogący Stwórca nieba i ziemi i wszystkiego, mówi: Czy to nie moja ziemia? Czy nie moi są wszyscy ludzie, czy nie moje są te zwierzęta? Wszystko jest moje, mówi Bóg. Czy chcę od ciebie, abyś mi to dał? Nie, daj mi siebie, daj mi swój umysł i serce, aby nappełnić je chwałą. Żeby chodzić w światłości Jego Oblicza i cieszyć się Nim.

Księga Jeremiasza 7: 8 -11

„Oto wy polegacie na słowach zwodniczych, które nie pomogą. Jak to? Kradniecie, mordujecie, cudzołózycie i krzywoprzysięgacie, składacie ofiary Baalowi i chodzicie za cudzymi bogami, których nie znacie, a potem przychodzicie i stajecie przed Moim Obliczem w tym Domu, który jest nazwany Moim Imieniem, i mówicie: Jesteśmy ocaleni - aby dalej popełniać te wszystkie obrzydliwości! Czy jaskinią zbójców stał się w oczach waszych ten Dom, który jest nazwany Moim Imieniem? Oto i Ja to widzę - mówi Pan.”

Potem widzimy, Pan Jezus przyszedł i co zrobił?

Bóg jest prawdziwy. Jeżeli popełniliśmy grzech, On nie jest tym, który by chciał nas zabić od razu, On chce, abyśmy oczyścili się i dalej Go chwalili za to, że mogliśmy się oczyścić z takiego brudu, z którego żadne pieniądze nie są w stanie cię oczyścić. Nie jesteś w stanie zapłacić, za to, żeby być oczyszczonym. A On cię oczyszcza za darmo, przez Krew Swego Syna. Jaka Łaska, jakie Dobrodziejstwo dane nam w Jezusie Chrystusie.

Ks. Jeremiasza 15: 15 -

„Ty wiesz, Panie! Wspomnij i wejrzyj na mnie i odpłać za mnie moim prześladowcom, nie dopuść, abym zginął wskutek Twojej pobłażliwości! Pomnij, że dla Ciebie znoszę hańbę! Ilekroć pojawiały się Twoje Słowa, pochłaniałem je; Twoje Słowo było mi rozkoszą i radością mojego serca, gdyż Twoim Imieniem jestem nazwany, Panie, Boże Zastępów. (17) Nigdy nie siadałem dla zabawy w gronie wesołych, siadam samotnie pod ciężarem Twojej Ręki, gdyż zawziętością mnie napełniłeś. (18) Czemu moja boleść trwa bez końca, a moja rana jest nieuleczalna i nie chce się goić? Jesteś mi jak strumień zawodny, jak wody niepewne. ”

I co Jeremiasz na to usłyszy? Po ludzku wiemy, co byśmy się domyślali, ale widzimy od strony Bożej:

„Dlatego tak mówi Pan: Jeżeli zawrócisz, i Ja się zwrócę do ciebie, i będziesz mógł stać przed Moim Obliczem; a gdy dasz z siebie to, co cenne, bez tego, co pospolite, będziesz Moimi Ustami. Choćby oni zwrócili się do ciebie, ty się do nich nie zwrócisz. (20) Uczyniłem cię bowiem dla tego ludu murem spiżowym, warownym; i będą walczyć z tobą, ale cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię wybawiać i ratować - mówi Pan. (21) I wyratuję cię z mocy złych, i wyzwolę cię z ręki okrutników. ”

Bóg mówi: Zawróć. Z czego? Bóg wie z czego Jeremiasz musi jeszcze zawrócić. Daj mi wszystko co masz cenne. Oddaj się całkiem. Cierpisz jeszcze bo musisz się jeszcze bardziej przybliżyć – mówi Bóg. Ze swoim prorokiem, chce mieć jeszcze bliższą społeczność.

Prorok myśli, że Bóg się pożali nad nim, a Pan mówi, aby on się jeszcze bardziej wobec Niego uniżył.

Ks. Jeremiasza 35: 19. Piękna obietnica dla posłusznych.

„Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie braknie w rodzie Jonadaba, Syna Rekaba, po wszystkie dni, takiego, kto by stał przed Moim Obliczem”

Bóg gwarantuje, że będzie zachowywał w tym rodzie zawsze, przynajmniej jedną osobę, która będzie stałą przed Jego Obliczem, w taki sposób, jak Mu się podoba.

Troska i staranie. Bóg jest zawsze wierny, skoro złożył taką obietnicę, to możemy być pewni, że i dzisiaj, ktoś z rodu Jonadaba stoi przed Bogiem. Może wy i każdy z nas, kto wie, Bóg jest wierny.

My możemy nie wiedzieć, bo od tego czasu minęło mnóstwo lat. To jest piękne, że Bóg obiecał i ma moc dotrzymać i On się o to troszczy.

Bóg też szuka czystych ludzi, którzy by mogli stanąć i wołać za innymi przed Jego Obliczem; żeby stanęli w wyłomie i wołali za innymi. Bogu się podobają ci, którzy ze względu na Niego chodzą w czystości, aby On mógł ich wysłuchiwać.

Potrzebujemy więcej zaangażowania. Jesteśmy wyhamowanymi mocno ludźmi, którzy potrzebują znowu nabrać rozpędu podążania za Bogiem. Wyhamowani przez cielesność, przez różne dziwne działania, różne spory, właśnie i inne rzeczy. Musimy to wszystko usunąć i wiedzieć, że dla Boga żyjemy – Pańscy

jesteśmy. Czy umieramy, czy żyjemy, Pańscy jesteśmy. To jest Prawo Boga, On wykupił nas przez Krew Swego Syna, więc jesteśmy Jego własnością. Jest to dla nas wspaniałe Prawo. Nie chcemy z powrotem zabierać Mu Prawa własności, aby żyć w ciemności, ale tak jak Jemu się podoba – chodząc w Światłości Oblicza Jego Syna.

2 Koryntian 2:17

„Bo my nie jesteśmy handlarzami Słowa Bożego jak wielu innych, lecz mówimy w Chrystusie przed Obliczem Boga, jako ludzie szczerzy, jako ludzie mówiący z Boga”.

I to „przed Obliczem Boga” mamy przez całą Biblię. Nieustannie wszyscy Boży ludzie byli świadomi, że są przed Obliczem Boga i znali swojego Boga. Wiedzieli, że jest Miłością, ale wiedzieli też, że jest Święty. Stojąc przed Jego Obliczem, zachowywali się w sposób godny Boga.

Ta lekcja obowiązuje też nowotestamentowy Boży lud. My tym bardziej mamy pamiętać o tym, bo nasza sprawiedliwość musi być większa niż tych, którzy byli wcześniej.

Potrzebujemy Ducha Bożego działającego w zgromadzeniu, potrzebujemy objawień Bożych, proroctw, wskazań. Modlimy się o to, aby tak było, ale jak to się ma stać, jeśli my nie będziemy zwracać uwagi na Boga. On nam to wszystko da, żebyśmy zginęli?? On daje nam to, co potrzebne, żebyśmy żyli i obfitowali, abyśmy mieli większą świadomość, że Bogu się należy więcej. Ty Boże dałeś nam wszystko w Swoim Synu i chcemy oddać Ci chwałę, jak Tobie Boże się należy. Napelnij nas Swoim Duchem.

Wiedzą, że zawsze, kiedy człowiek poznaje Boga, to go ciągnie, aby Bóg miał zadowolenie z niego. To jest pierwszy objaw świadomości Boga. Jeżeli wytrwamy przy tym i nie oddamy tego w żaden sposób, to do końca będziemy mieć to. Ale jeśli pozwolimy wrogowi naruszyć to, on nas odciągnie i w następstwie, człowiek już nie będzie myślał o Bogu, ale patrzył na ludzi jak oni żyją.

A co to ma za znaczenie? Jak się nawracałeś, to otaczali cię sami dziwni ludzie jak ty, a nie myślałeś wtedy, aby żyć jak oni, ale żyć z pomocą Boga inaczej. To jest prawdziwy objaw świadomości Boga, potrzebny nam do końca.

Dlatego mówimy: jako przed Obliczem Boga, żyjemy jako przed Obliczem Boga dalej.

Efezjan 1:4

„W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed Obliczem Jego.”

Po to nas wybrał. Mamy przywilej w Chrystusie Jezusie być wybrani do tego, aby Bóg miał nas dla Siebie i Swojej chwały. I wtedy dzieją się cuda.

Jesteśmy świadkami, że o wiele cudów nawet się nie modliliśmy, a one się działy; były także te, o które się modliliśmy i one się działy. Doznajemy, że Bóg obdarza nas więcej nawet niż prosimy. I chwała Bogu za to, ale Jemu chwała, Jemu uwielbienie i Jemu dziękczynienie. Nie z produkcji ciała, z Jego działania. Kiedy potrzebne jest ukorzenie, to trzeba się ukorzyć, aby później przyszła chwała. Nie może być tak, że się poderwiemy, pokażemy, że kochamy Boga, a po tej pokazówce, jest drugi pokaz, życia po swoim.

Nie chodzi o to, aby ciało się poderwało i udowodniło, że jednak jest dobrze. To Bóg musi nas poderwać do góry; a więc gdy my się uniżymy, On nas podniesie.

Bóg wybrał nas abyśmy byli święci i nienaganni przed Obliczem Jego. Taki jest Boży wybór i wiemy, że to jest prawidłowe, bo Bóg jest Święty i nienaganny, i chce abyśmy byli tacy przed Nim.

Bóg nie mówi, że ten świat jest ciężki, że masz tyle pokuszeń i problemów. Bóg mówi: Ja ci dałem Swoją naturę, abyś nie ulegał temu światu, ale był święty i czysty; żeby nie było między wami zwad. Bóg dał nam Swoją charakter, abyśmy dążyli do pokoju i czynili dobro. Uwolnił nas od naszego charakteru – dał nam wszystkim, jeden, ten sam charakter. Abyśmy tak samo myśleli, jak myślał Jego Syn, tak samo wybierali. To nie jest zbieranina. Bóg sobie zbieraninę wziął, ale na Krzyżu ukrzyżował zbieraninę, a w Synu Swoim wzbudził synów i córki do chwały. Do bycia z Bogiem.

Tego doznaliśmy i w tym trzeba wytrwać, bo jeśli nie wytrwamy, to wtedy faktycznie *biada*.

List do Kolosan 1:22

„Teraz pojednał w Jego ziemskim ciele przez śmierć, aby was stawić przed Obliczem Swoim, jako świętych i niepokalanych i nienagannych. Jeśli tylko wytrwacie w wierze ugruntowani, stali i nie zachwiejecie się w nadziei opartej na Ewangelii, którą usłyszeliście i która jest zwiastowana wszelkiemu stworzeniu pod niebem, a której ja, Paweł, zostałem sługą.”

Tego spodziewają się dzieci nasze po nas, że my będziemy tak stawać przed Bogiem. One spodziewają się tego, że my zbawieni rodzice, będziemy w ten sposób stać przed Bogiem, aby dzieci były pociągnięte tą nienagannością, tą nieskalanością, żeby widzieli cuda dziejące się w życiu tych rodziców. Dobrze, gdy dzieci to widzą, kiedy mogą śpiewać razem i chwalić Boga, widzimy jak to porusza serca tych dzieci i pociąga je do Boga. Dzieci są bardzo zaangażowane w śpiewanie i chwała Bogu za to.

„I otrzymamy od Niego o cokolwiek prosić będziemy, gdyż przykazań Jego przestrzegamy i czynimy to, co miłe jest przed Obliczem Jego. A to jest przykazanie Jego, abyśmy wierzyli w imię Syna Jego, Jezusa Chrystusa i miłowali się wzajemnie, jak nam przykazał. A kto przestrzega przykazań Jego, mieszka w Bogu, a Bóg w nim; i po tym Duchu poznajemy, którego nam dał, że w nas mieszka.”

Piękne, że możemy czynić to, co Bóg do nas mówi, bo jesteśmy przed Jego Obliczem. On rozjaśnia nam wszystko, co wróg chciałby zaciemnić, On jest naszym zabezpieczeniem. On zaczął, On dokończy, to jest Boże działanie. Niech Pan dokonuje swoje cuda dalej.

1 Tymoteusza 6:11-16

„Ale ty, człowiecze Boży, unikaj tego, a zabiegaj o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, cierpliwość, łagodność. Staczaj dobry bój wiary, uchwycić się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany i złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. Nakazuję ci przed Obliczem Boga, który wszystko ożywia, przed obliczem Chrystusa Jezusa, który przed Poncjuszem Piłatem złożył dobre wyznanie, abyś zachował przykazanie bez skazy i bez nagany aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który we właściwym czasie objawi Błogosławiony i Jedyny Władca, Król królów, Pan panów, Jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; Jemu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen. ”

Stawajmy tak przed Bożym Obliczem, korzystając z tego wszystkiego, co Ojciec dla nas czyni. Nie bądźmy stwardniali, bądźmy rozmiękczeni Jego miłością, Jego pragnieniem uratowania nas z tej ziemskości. Bądźmy zmiękczeni tym Jego świętym pragnieniem, byśmy jako Jego synowie i córki, mogli z Nim mieszkać całą wieczność. To wszystko musi żyć. To musi w nas być jako coś najcenniejszego i najpoważniejszego: Wrócić do Domu Ojca. Rzeczy, które napotykamy i napotkamy, nie wygramy ich, jeśli nie będzie w nas, żarliwej miłości do Boga. Żarliwego starania o to, co jest Chrystusowe. Aby Jezus Chrystus w nas to czynił, abyśmy silni w Panu przeciwko wszystkim wydarzeniom. Wtedy taki człowiek jest pewnym, komu zawierzył i nie ulegnie przeciwnościom. On ma siłę w sobie. Oblicze Pańskie jaśnieje nad tym człowiekiem i ma śmiałość powiedzieć diabłu *nie*, chodząc w Światłości Pana. To jest najważniejsze dla mnie i dla ciebie. Pamiętajmy o tym.

Nie zabezpieczy nas bycie na zgromadzeniach, możesz się modlić i co? Jeśli nie będziesz korzystać z tego, co Bóg do ciebie mówi, to nadal to będzie filozofia, coś co nie ma pożytku w codziennym życiu. A Bóg jest największym, który daje nam pożytek w Jezusie Chrystusie. Korzystajmy z tego i nie dawajmy się zwodzić. Jakiegokolwiek czasy by były -nie ma znaczenia, my i tak musimy stać zawsze przed Obliczem Boga. To nam wiele daje i umacnia nas.

Psalm 11:7

„Bo sprawiedliwy jest Pan, kocha sprawiedliwość. Prawi zobaczą Oblicze Jego.”

Kocha sprawiedliwość Pan. Na pewno, kiedy my trwamy w sprawiedliwości, którą jest Jezus Chrystus, rozjaśnione jest Oblicze Pana naszego. Trwajmy w sprawiedliwości, którą jest Jezus Chrystus, żyjmy w sprawiedliwości. Bądźmy wobec siebie takimi ludźmi, abyśmy w tym trwali.

Psalm 17:15

„Ale ja, dzięki sprawiedliwości ujrzę Oblicze Twoje, kiedy się obudzę, nasycę się widokiem Twoim”

Sprawiedliwość, radość z należenia, czynienie tego, co jest miłe Bogu; tym się zajmujemy, niech nas to interesuje. Reszta nie ma znaczenia, co my przeżyliśmy, kiedy mamy piękne doświadczenia z Bogiem, a On jest zawsze ten sam. Zawsze jest Bogiem. Co ma za znaczenie, że ludzie coś zrobili, co z tego, że ucierpieliśmy, skoro Bóg chce nas obdarzać chwałą. Po co mamy się oddzielać, gdy ludzie coś zrobią. Bóg wyciąga ręce i chce napełniać tym, co jest drogocenne. Chce nas mieć w Swojej świętej miłości i radości, napełnionych Jego Chwałą. To jest dla nas drogocenne.

Psalm 140:14

„Zaprawdę, sprawiedliwi wysławiać będą imię Twoje; prawi mieszkać będą przed Obliczem Twoim.”

Piękne i wspaniałe. Czy porusza cię to? Być w Domu Ojca? Ziemskie domy, Bóg traktuje, jako to, co pójdzie na spalenie. Ludzie i dzieła ludzkie spłoną. A w Domu Ojca jest wspaniałe, cudownie. Chcemy tam być i oglądać Oblicze naszego Ojca. Prawi zobaczą, ludzie czystego serca Boga oglądać będą. Czy to nas pociąga? Czy jesteśmy w to zaangażowani, żeby dojść do tego miejsca, żeby tu się nie dać zawikłać w jakiegokolwiek bzdury, zamknięcia i blokady, aby być otwartego serca, bo chcemy oglądać Oblicze Boga, który nas stworzył, który dał mi Syna, który nas umiłował, który przed założeniem świata przeznaczył mnie w Chrystusie, abym był święty i nienaganny przed Obliczem Jego.

Najpiękniejsze dziedzictwo! Żaden ziemski ojciec nie jest w stanie dać takiego dziedzictwa swemu potomstwu, jak ten Niebiański. W Chrystusie jest wszystko. Całe Bogactwo Niebios, całe obdarzenie. Jak tu się nie cieszyć z takiego Ojca w Niebie.

List Judy 24 i 25

„A Temu, który was może ustrzec od upadku i stawić nieskalanych z weselem przed Obliczem Swojej Chwały, Jedynemu Bogu, Zbawicielowi naszemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, niech będzie chwała, uwielbienie, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i po wszystkie wieki. Amen. ”

To jest piękne. Niech Jemu będzie zawsze chwała. Zostaw mrzonki ludzkie, Jemu się należy chwała. Oddaj Mu chwałę z całego serca, z całej duszy, z całej siły, z całej myśli. Uwielbiaj Go za to, że dał ci Syna. Zaczynaj Go chwalić za wszelkie dobro, które ci Ojciec wyświadczył, posyłając Swojego Syna. Zaczynaj Mu wdzięcznie dziękować za to, za co Jemu się należy chwała. Nie patrz wokół, patrz na Boga! Czyż nie chcesz Mu powiedzieć z otwartego serca: Ojcze, dziękuję za wszystko! Niebiański Ojcze, jakie to wspaniałe, że Ty nade mną się zlitowałeś i posłałeś Syna, abym nie musiał żyć w bałaganie, w ciemnościach, po norach chodzić. Abym mógł chodzić za dnia przed Obliczem Twoim. Abym nie musiał się chować ze starymi rzeczami, ale mogę już jawnie. Pan Jezus powiedział: Ja zawsze jawnie mówiłem. Życie, które jest jawne; człowiek się cieszy, że jest jawny, że życie nie jest potępione, oskarżone, ani do gehenny skazane. Tylko jawne, otwarte, święte życie Jezusa Chrystusa w tobie i we mnie.

Ks. Objawienia 22: 3 -5

„ I nie będzie już nic przekłętego. Będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego służyć mu będą i oglądać będą Jego Oblicze, a Imię Jego będzie na ich czołach. I nocy już nie będzie, i nie będą już potrzebowali światła lampy ani światła słonecznego, gdyż Pan, Bóg, będzie im świecił i panować będą na wieki wieków. .”

Niech Duch Boży nas poderwie do tej Chwały!!! Potrzebujemy duchowego poruszenia i to głęboko. Ale w czystości, nie takiego fantazyjnego. Czystego poruszenia, gdzie człowiek oczyszcza się, uświęca i chwali Boga. To nie jest mozół, to jest Chwała, to jest zadowolenie, że możemy w Krwi Chrystusa się oczyszczać i chwalić za to Boga. A więc cieszymy się, dziękujemy Mu i nie pozwólmy, aby wróg zatkał nam serca, ale by ono grało i śpiewało Bogu, wiedząc, że taka jest piękna Prawda. Będę oglądał Oblicze Boga mojego Wszechmogącego, będę Go widzieć, bo ludzie czystego serca, będą oglądać Boga i będą z Nim całą wieczność. A O moje czyste serce dba Jezus, a o twoje? Ty czy Jezus? Jak Jezus, to ono musi być czyste, bo Jezus to jest prawdziwy. Jak sam człowiek dba, to wiadomo jak dba, jak o wszystko: tu dba, tam nie dba. A kiedy Pan dba, to jest to rzecz pewna.

List do Hebrajczyków 9:24

„ Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni zbudowanej rękami, która jest odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed Obliczem Boga; ”

Jezus wstawia się tam za nami. Czy to nie jest piękne? Chwała Bogu za to, że mamy takiego Arcykapłana wiary. Wstawia się On za nami, abyśmy mogli wygrać i dotrzeć do celu.

„ I widziałem wielki, biały tron i Tego, który na nim siedzi, przed którego Obliczem pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było.”

Wszystko to, co było zanieczyszczone, zostało zniszczone. Takie Święte jest to Oblicze. Taki Majestat, taki Duch Święty przyszedł do nas, tym Jezusem zająć, żeby nasze serca łaknęły Pana, i abyśmy się cieszyli Nim. Pamiętaj to jest Boże pragnienie. To jest Boże działanie. Nie my to wymyśliliśmy. Bóg podjął takie działanie przed założeniem świata; przeznaczył nas dla Siebie, abyśmy przed Jego Obliczem żyli. Gdzie się diabłu udało nas oszukać, gdzie opuściliśmy to wspaniałe miejsce chwały, to porzucajmy to i lgnijmy znowu do Pana, do utraconego miejsca, do miejsca wielkiego zadowolenia, szczęścia i siły, do życia na tej ziemi w sposób nienaganny i święty.

To jest Bóg w nas. To nie my wytwarzamy świętość, to nie my wytwarzamy nienaganność. Możemy się wysilać ile chcemy, ale za mało mamy siły, aby to robić. Pan jest z nami i gdy my poddajemy się Mu i szukamy Go, to On czyni to w nas, a my możemy Mu za to nieustannie dziękować i chwalić Go za to, że możemy żyć na tej ziemi, już nie dla grzechu, ale dla Boga. Chwała Jezusowi za to. Amen.